

czas na OPOLE



**MOŻNA SKŁADAĆ WNIOSKI DROŻYZNA ZMUSZA
NA MIESZKANIA OTBS SAMORZĄDY DO SZUKANIA
W WINOWIE > 2 PIENIĘDZY > 3**

GAZETA BEZPŁATNA 1 GRUDNIA 2022 NR 25(79)

ISSN: 2657-6708

HO HO HO, IDĄ ŚWIĘTA.

CZAS NA BOŻONARODZENIOWY

JARMARK



KTO DZIŚ STOI PO STRONIE ZOMO

W Gliwicach, w kinie, nomen omen, Amok, odbyło się kolejne spotkanie z prezesem Jarosławem Kaczyńskim. Można powiedzieć o standardowym przebiegu: niewyszukana szydera z osób LGBT+, ataki na Unię, antyniemiecka retoryka, Platforma i Tusk jako narzędzia w niemieckich rękach, no i rzecz jasna jedyna nadzieja dla Polski w rządach tzw. dobrej zmiany, dla których alternatywy nie ma. Prezes od dawna mówi do przekonanych i troszczy się głównie o to, by ich zastępy nie topniały. I to jest nawet zrozumiałe, że dba o tych, których ma, skoro wszystkie sondaże wskazują, że na rozwój tych szeregów liczyć już nie może.

Ale ja dzisiaj nie o tym, a o obywatelu Zenonie Lisie, działaczu opozycji antykomunistycznej, który na ulicy przed miejscem spotkania prezesa z wyznawcami, ustawił się był samotnie z transparentem napisanym na kawałku kartonu: „Prezes Kaczyński musi odejść”. Został za to zatrzymany przez policję. No, ale właściwie za co, za to że stał, i miał śmiałość stworzyć takie zagrożenie, że prezes kątem oka mógł zauważyć napis, i pomyśleć: kurde, nie wszyscy są mi przychylni? Czyżby dopiero z transparentu Lisa się o tym dowiedział?

W związku z tym, że Zenek jest moim kolegą ze studiów, dowiedziałem się prosto ze źródła, co było dalej: Zapakowali Zenka do suki i jak podkreśla, wersalu nie było. Trochę zmiękła im rura, gdy skrepowany zasugerował, by mu wyciągnęli z kieszeni legitymację działacza opozycji antykomunistycznej i poinformował o swoich problemach kardiologicznych.

Można więc powiedzieć, podsumowuje Zenek, że tym razem było lajtowo w porównaniu z pierwszym jego zatrzymaniem 13 grudnia 1981 roku. Wtedy na komendzie KW MO w Katowicach przesłuchujący go oficer od niechcenia bawił się bronią, raz po raz w niego celując, ale Zenka, studenta drugiego roku politologii UŚ, nie przestraszył, wstał i wyszedł, zanim tamten zdołał zareagować. Dopiero w celi Zenkowi spuścili łomot.

Jedno, co bohatera tej historii naprawdę zabolalo, to reakcja zmierzającej na spotkanie z prezesem publiczności. Ich wyzwiska, że jest niemieckim agentem, wariatem oraz najgorszym pomiotem. I tak sobie myślę, skoro Zenona Lisa pierwszy raz za poglądy zatrzymano 13 grudnia 1981 roku, a ostatni raz za nic w listopadowy weekend 2022, to kto dziś stoi po tej samej stronie, po której wtedy stało ZOMO?

Czy naprawdę musimy być skazani na rządy ludzi, którzy dopuszczają do zatrzymania człowieka stojącego spokojnie na ulicy z niewinnym transparentem? Zatrzymują w obronie czego? No przecież nie wolności słowa, czy przekonania.

Acha, Zenek prosił by absolutnie nie robić z niego bohatera. – To tylko kwestia smaku – podkreśla, jak w wierszu Zbigniewa Herberta: „To wcale nie wymagało wielkiego charakteru/nasza odmowa niezgoda i upór/ mieliśmy odrobinę koniecznej odwagi/lecz w gruncie rzeczy była to sprawa smaku/Tak smaku...”

Ryszard Rudnik



Minął tydzień, a nawet dwa...

U sąsiada, w Katowicach PiS stracił większość w Sejmiku, władze przejęła opozycja, głównie za sprawą marszałka Jakuba Chelstowskiego, do niedawna szefa PiS w regionie. Ten opuścił był partyjne szeregi i wybił się na niezależność, z wystarczającą liczbą trójki radnych, by przewrócić kruchy dotychczasowy polityczny układ, opierający się na Wojciechu Kałuży, który zaraz po zdobyciu mandatu radnego z ramienia Koalicji Obywatelskiej w 2018 już na pierwszej sesji Sejmiku Śląskiego poczuł mięcieć do PiS, sutu zakrapianą obietnicami władzy. Teraz karma wróciła a sytuacja się odwróciła.

Rzecz jasna przegrani natychmiast zaczęli poszukiwać winnych, i jak zawsze, wszędzie wokół, tylko nie u siebie. Wybuchł granat pomówień i to tak szeroko, że odłamkiem dostał prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski. Podporządkowane rządowi media w nim upatrują bowiem demiurga, który właśnie PiS – owi to uczynił, czyli przekabacił Chelstowskiego. Prezydent Wiśniewski nic o tym nie wie, ale nie został nawet o to przez rzeczonych zapytany. Dla rządowych przekazników to nie ma znaczenia.

Jest więc zaskoczenie i zdziwienie, przede wszystkim z powodu, że tym razem to jednak nie wina Tuska.

Były prezes WIK w Opolu, Ireneusz Jaki, który wszak odwołania swego nie uznaje, na konferencji prasowej obok wielu innych zarzutów sformułował również ten wobec swego następcy w zarządzie spółki. Jego zdaniem on się tam nie nadaje, gdyż nie zna topografii miasta. Tymczasem nowy prezes Paweł Kawecki bez błędzenia trafia do swojego biura, a gdyby nawet, to zawsze można sobie włączyć mapę Google'a. Byłemu prezesowi wodociągi i kanalizacja chyba pomylili się z taksówką.

W Opolu radni przegłosowali podwyżki podatków i różnych innych opłat na przyszły rok. Przeciw byli radni identyfikujący się ze Zjednoczoną Prawicą i Koalicją Obywatelską. Co do przedstawicieli partii odwróconych zna-

czeń – nie ma zdziwienia, natomiast reakcja tych ostatnich może budzić zaskoczenie. Ich liderzy bez przerwy wskazują na PiS jako odpowiedzialnego za drożyznę w Polsce, wzrost cen, nośników energii, inflację, a na poziomie Opola oczekują, że Ratusz sprawi, iż na mapie Polski będziemy zieloną wyspą. A może to po prostu udzieliła się im atmosfera zbliżających się miokolajek?

Niemcy zaproponowali Polsce po tragedii z raketą w Przewodowie, że podarują nam system antyrakietowy Patriot, oraz zaoferowali, że polskie niebo patrolować będą ich Eurofighters, czyli takie myśliwce. Minister MON Błaszczak w poniedziałek nie krył zadowolenia, a już we wtorek był sceptyczny, tak się składa po wywiadzie prezesa Kaczyńskiego, który nie widzi takiej potrzeby. Widzą ją specjaliści wojskowi, którzy podkreślają, że nasz system obrony nieba jest w stadium realizacji, czyli inaczej mówiąc w prochu. Ale dla ministra Błaszczaka to akurat nie ma większego znaczenia, więc poradził Niemcom, by Patrioty przekazali Ukraincom. Gdyby choć trochę znał się na resorcie, którym zawiaduje, wiedziałby, że to jest niemożliwe. Dołączył z radą pan prezydent, który uważa, że patrioty, skoro nie można z natowską obsługą, należy do Ukrainy wysłać bez, czyli antyrakiety obsługują się same. Wygląda na to, że prezes nie będzie na darmo sobie strzępić języka jacy to Niemcy są źli, podczas gdy oni dzielą się z nami w potrzebie nowoczesnym uzbrojeniem. Interes państwa nie ma znaczenia wobec interesu partii, która na antyniemieckiej retoryce buduje sobie wyborczą kampanię. W normalnym kraju w takiej sytuacji minister obrony to by sobie mógł ewentualnie odmówić instalacji foitowoltaiki na własnej chacie, a nie systemu obrony, który chroni Polaków.

Z Mundialu dochodzą sygnały, że szef FIFA Gianni Infantino zupełnie już chodzi na pasku emira Kataru. Do tego stopnia, że próbuje tłumaczyć szopkę z wynajętymi kibicami i zarzucą rasizm jej krytykom. Zagroził też żółtymi kartkami za kolory na opasce kapitańskiej, którymi niektóre reprezentacje chciały się symbolicznie odciąć od zamordyzmu i braku poszanowania praw człowieka jakie panują w tym kraju. No cóż, takie są konsekwencje, gdy na szefa ważnej międzynarodowej federacji wybiera się gościa, który jest znany z tego, że fajnie miesza kulki podczas losowań rozgrywek piłkarskich.

RUD

MOŻNA JUŻ SKŁADAĆ WNIOSKI NA MIESZKANIA OTBS W WINOWIE



Na osiedlu staną 4 budynki,
ze 159 mieszkaniami

Miało stara się, by lokatorów objął program dopłaty do czynszów „Mieszkanie na start” Banku Gospodarstwa Krajowego. Na osiedlu w Opolu-Winowie budowane są 4 budynki wielorodzinne ze 159 mieszkaniami i 5 lokalami użytkowymi. Oddanie do użytku i zasiedlenie budynków planowane jest **na przełomie II i III kwartału 2023 roku**. Mieszkania będą oddawane do użytku gotowe do zamieszkania, łazienki wyposażone w wanny, umywalki i toalety. Na podłogach w łazienkach i kuchni będą ułożone płytki, w pokojach i przedpokojach panele. Ciepło i ciepłą wodę zapewnią mieszkańcom kotłownie gazowe zlokalizowane w każdym bloku.

O mieszkanie w budynku OTBS mogą ubiegać się osoby, które na dzień podpisania umowy najmu nie posiadają tytułu prawnego do innego lokalu mieszkalnego (prawo własności) w Opolu.

Przewidywany czynsz za najem mieszkania wynosić będzie ok. 20,00 zł/m² miesięcznie, do tego dochodzić będą opłaty za media i inne usługi tj. woda, ścieki, ciepło, podgrzanie wody, itp. Przed zawarciem umowy najmu wymagana będzie wpłata partycypacji w kosztach budowy lokalu wynosząca około 2000 zł/m² oraz kaucja zabezpieczająca w wysokości 12-krotności miesięcznego czynszu za lokal.

Przykładowa kalkulacja przy zakładanych stawkach:

Dla mieszkania ok. 38 m², partycypacja w kosztach budowy wyniesie – ok. 76 tys. zł., kaucja zabezpieczająca wyniesie ok. 9,2 tys. zł (łącznie ok. 85 tys. zł)

W przypadku mieszkania ok. 51 m², partycypacja w kosztach budowy – ok. 102 tys. zł., kaucja zabezpieczająca wyniesie ok. 12,2 tys. zł (łącznie ok. 114,2 tys. zł).

Kwoty te należą do najemców i podlegają zwrotowi w przypadku rozwiązania umowy najmu lub rozliczenia w trakcie najmu na zasadach określonych w Ustawie.

Wnioski przyjmowane będą codziennie w dni robocze w biurze OTBS (ul. Hallera 9A, pon.-pt. w godz. 7.30-15.30), lub w Wydziale Lokalowym Urzędu Miasta Opola (ul. Ozimska 19) do dnia 31 stycznia 2023 roku.

Druki wniosków oraz informacje o wymaganych dokumentach dostępne są na stronie internetowej OTBS.

DROŻYZNA DOBIJA SAMORZĄDY

Szalejąca inflacja, rosnące ceny energii, coraz większe koszty pracy a także zmiany podatkowe zmuszają samorządy do szukania pieniędzy. A to wiąże się z podwyżkami.

Zgodnie z decyzją rady miasta, w 2023 roku opolanie zapłacą podatek od nieruchomości większy o 11,8 proc.. Przykładowo, za mieszkanie o powierzchni 50 m² podatek wyniesie 49,5 zł, czyli więcej o 5,5 zł. od tegorocznego. Podatek od gruntu wzrośnie o 1,8 zł.

W przypadku domów jednorodzinnych o powierzchni 150 m² podatek wzrośnie o 16,5 zł – ze 132 zł na 148,5 zł. W przypadku gruntu o powierzchni 700 m² podatek wzrośnie o 42 złote.

Dla przedsiębiorców, w przypadku budynku o powierzchni 1000 m², stawka podatku wzrośnie z 25 700 złotych na 28 740 zł. Natomiast podatek od gruntu, przy powierzchni 3000 m² wzrośnie o 360 zł. Wszystkie ceny dotyczą rocznej opłaty za budynek i grunty.

Ratusz konieczność wprowadzenia podwyżek tłumaczy m.in. rosnącą inflacją, która jest trudna do przewidzenia.

– Zaproponowana podwyżka stawek podatkowych związana jest z koniecznością choćby częściowego zniwelowania negatywnego wpływu inflacji na dochody budżetowe miasta. Podwyżka podatku od nieruchomości staje się konieczna zwłaszcza w kontekście przepisów Polskiego Ładu, który spowodował spadek wpływów do samorządów pochodzących z podatku dochodowego, jak również ze względu



na szybko rosnącą inflację – 17,9% (stan na październik 2022r.), która wpływa na coraz to wyższe wydatki ponoszone przez miasto. Kolejnym problemem stają się wyższe rachunki za energię elektryczną i ogrzewanie. Ta niestabilność w zakresie wpływów i obciążeń finansowych samorządu znacząco wpływa na konstruowanie budżetu na rok 2023, jak również utrzymanie płynności finansowej miasta, w celu realizacji podstawowych jego zadań – czytamy w uzasadnieniu do uchwały.

Przejazdy autobusami MZK

Przewozy pasażerskie to jedna z tych branż, które w ostatnich miesiącach bardzo mocno odczuwa skutki galopującej inflacji. Hurtowa cena paliwa Ekodiesel wg cennika PKN ORLEN w ciągu ostatniego roku wzrosła o 53% (19 listopada 2021 r.: 4891 zł/m³, 19 października 2022 r.: 7487

zł/m³ netto). Do tego dochodzą rosnące koszty pracy, a także ceny energii elektrycznej. Dlatego zdecydowano się na podniesie opłat za przejazdy. Cena najpopularniejszego biletu jednorazowego normalnego miejskiego wyniesie 4,20 zł, zamiast dotychczasowych 3,40 zł. Zmiana cen dotknie także m.in. bilet 30-dniowy normalny imienny na jedną lub dwie linie, który będzie kosztował 96,00 zł zamiast 78,00 zł oraz bilet 30-dniowy normalny imienny na wszystkie linie, który będzie kosztował 121,00 zł, zamiast 98,00 zł.

Bilety wciąż pozostaną jednymi z najtańszych w kraju, a tabor jednym z najmłodszych i najnowocześniejszych. Miasto Opole stale inwestuje w rozwój systemu komunikacji miejskiej. W uzasadnieniu do podwyżek możemy przeczytać o inwestycjach jakie poczyniono w minionych latach by poprawić komfort jazdy autobusami MZK.

– M.in. w sierpniu zakończyła się realizacja projektu „Elektromobilne Opole”, w ramach którego Miasto zakupiło 5 autobusów elektrycznych wraz z niezbędną infrastrukturą ładowania. 19 października (...) Miejski Zakład Komunikacyjny sp. z o. o. podpisał umowę na dostawę kolejnej partii (8 szt.) autobusów elektrycznych wraz z ładowarkami. Niebawem Opole ogłosi przetarg na zakup kolejnych 9 autobusów elektrycznych oraz ładowarek dla nich. Zakończyła się także budowa trzech centrów przesiadkowych (Opole Główne, Opole Wschód i Opole Zachodnie). Miasto Opole kontynuuje inwestycje w system informacji pasażerskiej m.in. poprzez zakup kolejnych tablic dynamicznej informacji pasażerskiej i biletomatów stacjonarnych – czytamy w uzasadnieniu do uchwały.

Strefa Płatnego Parkowania

Od ostatniej podwyżki w SPP minęły dwa lata. Przyszłoroczna podwyżka zaplanowana jest tylko względem biletów jednorazowych. Bez zmian pozostają abonamenty, z których głównie korzystają mieszkańcy budynków znajdujących się w granicach SPP. Za poszczególne godziny parkowania zapłacimy:

W strefie „A”: za pierwsze 1/2 godziny 2,20 zł, za pierwszą godzinę – 4,40 zł, za drugą godzinę 5,20 zł, za trzecią godzinę 6,20 zł, za każdą następną godzinę 4,40 zł. Opłata dzienna 30,00 zł;

W strefie „B”: za pierwsze 1/2 godziny – 1,20 zł, za pierwszą godzinę – 2,40 zł, za drugą godzinę – 2,90 zł, za trzecią godzinę – 3,50 zł, za każdą następną godzinę – 2,40 zł. Opłata dzienna: 20,00 zł;

Wyjątkiem jest parkowanie przy centrum przesiadkowym Opole Wschodnie. Tam parking jest darmowy. Warunkiem jest wykupienie biletu MZK w pobliskim biletomacie.

Zmiana opłat to efekt inflacji i zwiększających się kosztów wynikających m. in. ze wzrostu cen energii.

W CENTRUM OPOLE GŁÓWNE JUŻ MOŻNA PARKOWAĆ

Od ubiegłego czwartku kierowcy mogą korzystać z wielopoziomowego parkingu Centrum Przesiadkowego Opole Główne.

Na razie parkowanie nic nie kosztuje, (było tak do czasu zamknięcia tego numeru gazety), bo odbywa się w ramach tzw. prac kalibracji systemu, czyli rozruchu technicznego. W związku z tym niewykluczone są małe utrudnienia – mogą na przykład jeszcze przez jakiś czas nie działać windy.

Na parking wjeżdżamy od ul. Armii Krajowej. W centrum jest 350 miejsc na trzech poziomach. Wjazd jest bezpłatny przez kilka dni. Potem godzina parkowania będzie kosztować 3 złote, czyli taniej niż w innych wyznaczonych parkingach w tej okolicy.



HO, HO, HO, IDĄ ŚWIĘTA. O JARMARKU TEŻ PAMIĘTAJ

Opolski Jarmark Bożonarodzeniowy zaprasza w tym roku od 3 do 23 grudnia. Kilkudziesięciu wystawców ze świątecznym asortymentem z pewnością wpisze się w przedświąteczny klimat miasta. Nie tylko najmłodszy mogą w tym roku liczyć na koło młyńskie i karuzele. Przed opolskim ratuszem stanie wiatrak bożonarodzeniowy oraz bajkowe domki z baśniami Hansa Christiana Andersena, które już przed poprzednim Bożym Narodzeniem skradły serca opołań. Uroczyste otwarcie już 3 grudnia, a każdy kolejny grudniowy weekend wypełniony będzie koncertami i innymi atrakcjami. Naprawdę warto tu być.



W sobotę 3 grudnia o godzinie 16.00 jarmark otworzy korowód Mikołajów, który wyruszy na Rynek spod Centrum Aktywizacji Społecznej przy ulicy Krakowskiej. W świąteczny nastrój wprowadzą nas w tym dniu wokaliści Jędrzej Skiba i Sonia Hornatkiewicz w koncercie „To właśnie święta”. O godz. 17.00 prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski uroczystie rozświetli 13-metrową choinkę podarowaną miastu przez Kornelię Juraszek z Suchego Boru.

– Żał mi było tego drzewa, ale podczas silnego wiatru stanowiło zagrożenie – tłumaczy pani Kornelia. – Pomyślałam sobie, że szkoda byłoby je tak po prostu pociąć, a będąc w Opolu na jarmarkach widziałam, że co roku na Rynku stoi wysoka choinka. Zaproponowałam więc prezydentowi, by w tym roku to nasze drzewo stanowiło świąteczną ozdobę.

Jarmark potrwa trzy tygodnie, do 23 grudnia. Codziennie, od 12.00 do 19.00 będzie można skorzystać z bogatej oferty przygotowanej przez kilkudziesięciu wystawców z rękodziełem, ozdobami świątecznymi oraz przysmakami. Dzięki współpracy ze spółką Energetyka Ciepła Opolszczyzny S.A. kolejny rok z rzędu w Opolu zagości koło młyńskie oraz mikołajkowa karuzela z saniami i reniferami, dostępne dla mieszkańców za niewielką opłatą, codziennie w godzinach 13.00 – 21.00. Nie zabraknie także bajkowej karuzeli weneckiej dla najmłodszych.

Nowością na jarmarku będzie wiatrak bożonarodzeniowy, wysoki na 12 metrów wypełniony aromatycznymi grzańcami

i jarmarkowymi kubeczkami. Na opolskim Rynku ponownie pojawią się bajkowe domki, do których scenografię zaprojektowali opolscy plastycy: Karolina Procajło, Andrzej Czyczyło oraz Andrzej Sznejwejs. Przez cały jarmark na Rynku rozbrzmiewać będą oczywiście kolędy i świąteczne melodie, a każdy weekend wypełniony będzie świątecznym programem. Jego szczegóły dostępne są także na stronie www.opole.pl

Program Jarmarku Bożonarodzeniowego:

SOBOTA 3.12.2022

16:00 – 17:00 Marsz Mikołajów
16:00 – „To właśnie Święta”, koncert Jędrzeja Skiby i Soni Hornatkiewicz
17:00 – Oficjalne rozświetlenie choinki z prezydentem Arkadiuszem Wiśniewskim
17:10 – Finał Marszu Mikołajów – konkursy, koncerty, występy artystyczne.

NIEDZIELA 4.12.2022

12:00 – 17.00 Gra Miejska MonOPOLIści
12:00 – 17.00 Akcja zostań św. Mikołajem. Oddaj Krew z radiem Doxa
16:00 – „Dzwonki dzwonią w nas” – koncert zespołu Lemoniada

SOBOTA 10.12.2022

16:00 – MDK – Koncert Laureatów 26. Mikołajkowego Festiwalu Piosenki Dziecięcej – MDK Opole

14:00 – Warsztaty dla dzieci

NIEDZIELA 11.12.2022

Dzień Niemiecki na Jarmarku Bożonarodzeniowym
15:00 – oficjalne rozpoczęcie – konkurs kolęd w 4 kategoriach
17:30 – ogłoszenie wyników konkursu
17:45 – koncert gwiazdy wieczoru: Close2Jazz

PIĄTEK 16.12.2022

14:00 – 19:00 Świąteczny Konwój Radia Zet – Magiczny Tron Świętego Mikołaja, karaoke, fotobudka, świąteczne plastyczne animacje, strefa gotowania, poczęstunek

SOBOTA 17.12.2022

14:00 – Warsztaty dla dzieci
16:00 – „Christmas Rock&Roll” koncert grupy 4 Żywioty

NIEDZIELA 18.12.2022

14:00 – Warsztaty dla dzieci
16:00 – Spektakl „Zaczarowana Kraina Lodu”

OPOLE Z TYTUŁEM SYMBOL POLSKIEJ SAMORZĄDNOŚCI 2022

Oficjalne wręczenie wyróżnienia „Symbol Polskiej Samorządności 2022” nastąpiło podczas uroczystej Gali Finałowej w Katowicach w hotelu Monopol. W imieniu Opola odebrała je zastępca prezydenta miasta Małgorzata Stelnicka.

Opole do konkursu zgłosiło inwestycje świadczące o trosce o jakość życia mieszkańców i zrównoważony rozwój miasta ze szczególną dbałością o środowisko – podkreśla Małgorzata Stelnicka.

Miasto postanowiło się pochwalić zagospodarowaną kamionką Piast, czystą komunikacją miejską, efektami rewitalizacji ulicy Krakowskiej, łącznie z odnowionymi podwórkami i nowym gmachem Centrum Aktywizacji Społecznej, parkiem 800-lecia, kompleksem sportowym



W imieniu Opola nagrodę odebrała wiceprezydent Małgorzata Stelnicka.

Toyota Park, oraz nowym wybiegiem dla dużych kotów w opolskim zoo.

„Dzięki udziałowi w programie Symbol wiele firm i instytucji potwierdziło swoją najwyższą jakość, ugruntowało swój wizerunek i nawiązało wiele kontaktów biznesowych. Od lat

staramy się wśród Laureatów budować dobre relacje, poczucie wspólnoty i niewątpliwą dumę z przynależności do grona najlepszych podmiotów w Polsce. Niezmiernie cieszymy się, że także i Państwo są częścią tej rodziny” – czytamy w liście gratulacyjnym, który podpisał

redaktor naczelny Monitora Rynkowego i Monitora Biznesu, Jakub Lisiecki.

Symbol to ogólnopolski program, którego celem jest promowanie najlepszych, emblematycznych w swoich branżach podmiotów. Zdobywanie tytułu Symbol daje szereg uniwersalnych korzyści: wzmacnia wizerunkowo, przyciąga odbiorców, ułatwia zdobywanie nowych kontaktów, buduje prestiż. W ciągu ostatnich 11 lat jego laureatami zostało ok. 500 instytucji. Wśród dotychczas wyróżnionych samorządów były m.in.: Katowice, Częstochowa, Grodzisk Mazowiecki czy Ostrowiec Świętokrzyski.

Organizatorem programu Symbol jest Public City Media Group, wydawca Monitora Biznesu, Monitora Rynkowego oraz serwisu Monitor-Rynkowy.pl

Patronat Honorowy nad tegoroczną edycją objęło: Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Urząd Patentowy RP, Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego, Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, Polska Izba Ekologii, Związek Województw RP, Związek Powiatów Polskich, Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej.



NASZA NAJLEPSZA PRZESTRZEŃ 2022

W ramach konkursu Najlepszego Publicznego Przestrzeni 2022, docenione zostały dwie największe miejskie inwestycje. Nagrodę Opole otrzymało za zagospodarowanie terenu Kamionki Piast (na zdjęciu) i wykonanie tam obiektów rekreacyjnych, a także za stworzenie centrum sportowego Toyota Park w miejscu dawnego „Cieplaka”. Nagrodę w imieniu miasta odebrał wiceprezydent Przemysław Zych.



OPOLE ZNOWU WŚRÓD NAJLEPSZYCH

W prowadzonym od wielu lat rankingu przez dziennik Rzeczpospolita zajęliśmy tym razem 7 miejsce! Ocenie poddano dokonania władz lokalnych w zakresie zrównoważonego rozwoju, w kategorii trwałości ekonomicznej, środowiskowej i społecznej. Kapitułę przewodniczył były premier RP prof. Jerzy Buzek, który też wręczył dyplom Renacie Szymańskiej, skarbnikowi miasta (na zdjęciu), która odebrała nagrodę.

PRZEBUDOWA KRAPKOWICKIEJ CORAZ BLIŻEJ



Na razie musimy zapomnieć o przejeździe pod wiaduktem na Krapkowickiej

Miejski Zarząd Dróg ogłosił przetarg na wykonanie prac pod wiaduktem nad ulicą Krapkowicką. Otwarcie kopert zaplanowano na 30 listopada.

Obecny wiadukt ma 2,20 m wysokości, a po zakończeniu prac będzie dwa razy wyższy. Jezdnia pod nim poszerzy się do 7 metrów, więc ciężarówki i autobusy przeja-

dą tam bez problemu. To dobra informacja dla kierowców, ponieważ do tej pory ruch w tym miejscu odbywał się wahadłowo. Za przebudowę wiaduktu odpowiada kolej, natomiast miasto wzięło na siebie przebudowę ulicy Krapkowickiej w tym rejonie. Prace drogowe obejmą budowę ścieżki rowerowej, aby rozdzielić ruch pieszych i rowerzystów, powstanie też przepompownia wód opadowych. Ten odcinek Krapkowickiej otrzyma nową nawierzchnię. Na ulicy zainstalowane zostanie energooszczędne oświetlenie. Po stronie miasta jest też przebudowa medialnych sieci. Pierwsze prace już ruszyły

– Obecnie firma Plada wykonuje przebudowę kanału sanitarnego w przy wiadukcie

nad ulicą Krapkowicką. Będzie on wykonany z rur kamionkowych pod linią kolejową Opole – Wrocław. Wcześniej wykonawca ułożył konstrukcję zabezpieczającą tor nr 1, tzw. wiązkę szwajcarską. Kolejnym krokiem jest wykonanie przewiertu, w którym umieszczony będzie kanał sanitarny – mówi Bartłomiej Niwicki z Miejskiego Zarządu Dróg w Opolu.

Przebudowa zarówno wiaduktu jak i drogi to inwestycja, na którą czekali od dawna. W tym miejscu dochodziło do wielu wypadków. Najtragiczniejszy miał miejsce na początku lat 90. zginęli wówczas żołnierze w wojskowej ciężarówce, a dwie dekady wcześniej czterech milicjanci. Ostatni poważny wypadek miał miejsce

w lipcu zeszłego roku, gdy kierowca kampera źle ocenił wysokość i zniszczył pojazd. Bardzo często Krapkowicka się korkowała, gdy samochody ciężarowe musiały zawracać na wąskiej drodze przed samym wiaduktem, gdyż wcześniej kierowcy nie zauważali stosownych znaków ostrzegających przed niskim przejazdem.

Szczegóły dotyczące kosztów tej przebudowy i terminów jej realizacji będą znane, gdy komisja konkursowa wybierze zwycięzcę przetargu na planowane roboty. Wyremontowana Krapkowicka istotnie zwiększy przepustowość dojazdu do Opolu od strony południowej, m.in. od autostradowego węzła Opole Południe, a także od strony Krapkowic i Prudnika.

NOWE RONDO NA WITOSA JUŻ PRAWIE GOTOWE

Kierowcy czekali na nie od kilku lat. Teraz, po niespełna czterech miesiącach budowy, inwestycja jest prawie skończona. To oznacza, że już za kilka tygodni zniknie jeden z najniebezpieczniejszych punktów komunikacyjnych na mapie Opolu.



Znika jedno z najbardziej niebezpiecznych skrzyżowań w Opolu

Budowa ronda turbinowego na alei Witosa ruszyła w połowie sierpnia. Wykonawca najpierw rozebrał nitkę ulicy w kierunku Częstochowskiej oraz fragment alei Solidarności. Następnie rozpoczęła się budowa pierwszej połówki ronda. Ruch w tym czasie odbywał się w obu kierunkach nitką przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym.

– Wykonawca w połowie października skończył pierwszy etap. Gotowa była połówka ronda od strony Alei Solidarności, a także drogi w rejonie szpitala prowadzące m.in. do SOR oraz na przyszpitalny parking. Na tym etapie ułożyliśmy pierwszą warstwę masy, po której mógł odbywać się ruch – podkreśla Ryszard Czarnecki z Miejskiego Zarządu Dróg w Opolu.

Wykonawca przebudował również w tym rejonie chodniki oraz drogi rowerowe.

Drugi etap prac obejmował dobudowanie brakującej części ronda. W tym wypadku prace trwały miesiąc i obejmowały nitkę Alei Witosa bliżej szpitala. Prowadzono tu bliźniacze prace do pierwszego etapu.

– W tym momencie drugą część ronda mamy praktycznie gotową. Po ułożeniu podbudowy z kruszywa w ubiegłym tygodniu rozpoczęły się roboty bitumiczne. Następnie rozpoczniemy układanie masy. Prace mogą potrwać kilka tygodni ponieważ jesteśmy uzależnieni od pogody. Mamy jesień, pogoda jest zmienna, gdy pojawi się deszcz, przy mrozie, układanie masy musimy przerwać – wyjaśnia Ryszard Czarnecki z Miejskiego Zarządu Dróg w Opolu

Budowa ronda będzie kosztowała 4,5 mln złotych. Wszystkie prace powinny zakończyć się ciągu kilku tygodni.

REUŻYTKOWNIA DAJE PRZEDMIOTOM DRUGIE ŻYCIE

Można tu przyjść i oddać niepotrzebne przedmioty. Od drobnych sztucców, po spore wyroby ceramiczne. Znajdziemy tu ciekawą książkę lub możemy przygarnąć domową roślinę. To miejsce, gdzie każdy przedmiot może dostać drugą szansę. Od ponad roku w Opolu funkcjonuje takie miejsce.

Opolską ReUżytkownię odwiedza codziennie ponad setka osób. Przychodzą ludzie, którzy chcą oddać niepotrzebne rzeczy codziennego użytku lub wymienić je na inne. Z nadzieją, że komuś jeszcze się przydadzą.

– Odwiedzają nas głównie mieszkańcy Opola, ale mieliśmy też grupy wycieczek spoza miasta i regionu. Zainteresowanie jest duże – mówi Iwona Kowalczyk, naczelnik Wydziału Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Opolu. – Jednak do wymian rzeczy się nie ograniczamy, Braliśmy udział w zbiórce makulatury na rzecz schroniska dla bezdomnych zwierząt. Byliśmy na pikniku ekologicznym, jednej z większych inicjatyw społecznych związanych z ekologią. Oprócz tego prowadzimy rozmaite warsztaty tematyczne, chętnie



Oddawane przedmioty muszą być czyste, w dobrym stanie, działające.

angażujemy wolontariuszy oraz cały czas wspieramy ukraińskie rodziny – dodaje pani naczelnik.

Takie miejsca służą też uświadamianiu społeczeństwa, jak ważne dla ekologii jest przedłużanie życia przedmiotów. ReUżytkownia jest innowacyjną przestrzenią, w której każdy przedmiot jest ponownie wykorzystywany, a dzięki ważeniom przedmiotów, można określić, ile udało się zyskać dla środowiska.

– Ważenie przedmiotów pozwala nam ocenić efekt ekologiczny. Dzięki temu wiemy, ile kilogramów a nawet ton wchodzi do naszej placówki, a ile z niej wychodzi. Na mieszkańców przykładowe 14 ton może nie robić wrażenia, ale na nas owszem, tym bardziej, jeśli z tego 13,5 tony otrzymuje drugie życie, bo to oznacza redukcję odpadów o kilka ton – podkreśla Iwona Kowalczyk.

– ReUżytkownia została zauważona w Polsce i zajęła 2. miejsce w jednym z prestiżowych konkursów. To dla nas jako miasta ogromne wyróżnienie. – podkreślał na urodzinowym spotkaniu w placówce Przemysław Zych, zastępca prezydenta Opola.

Miejsce cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców, i to w każdym wieku.

– Uwielbiam ceramikę. Moja córka zbiera szklane i porcelanowe aniołki. Ma ich ponad sto i każdy jest inny. Często więc odwiedzamy to miejsce, bo zawsze się znajdzie coś nowego do kolekcji – mówi pani Aneta z Opola.

Odwiedzający chętnie sięgają po książki oraz różnego rodzaju przedmioty z czasów PRL. Warty uwagi jest tzw. Zielony Punkt, w którym możemy adoptować domową roślinę.

– Dużym zainteresowaniem cieszy się literatura. Mamy tu całkiem sporą bibliotekę. Odwiedzają nas również wielu kolekcjonerów, którzy rozglądają się za ciekawymi przedmiotami sprzed lat. Nie brakuje nam także biżuterii i to z różnych rejonów świata – wylicza Iwona Kowalczyk. – O rośliny doniczkowe dba jedna z naszych pracownic. Tutaj wyjątkowo obowiązuje zasada wymiany jeden za jeden. Nie stoją długo, szybko znajdują nowego właściciela – przyznaje pani naczelnik.

Zgodnie z regulaminem ReUżytkowni oddawane przedmioty muszą być czyste, w dobrym stanie, działające, aby mogły posłużyć nowemu właścicielowi. Nie ma jednak obowiązku wymiany – jeśli jakaś rzecz w ReUżytkowni przypadnie odwiedzającemu do gustu, może ją sobie zabrać, nie dając nic w zamian.

ZAKŁAD KOMUNALNY WSPIERA WYKOPALISKA W KATEDRZE

Rozszerza się zakres archeologicznych prac wewnątrz katedry w Opolu. Oprócz samych znalezisk ważną kwestią stała się możliwość usuwania nagromadzonego w ciągu ostatnich miesięcy gruzu i ziemi. Pomógł Zakład Komunalny w Opolu.

Udało nam się zwiększyć tempo prac dzięki coraz liczniejszej grupie wolontariuszy, a z drugiej strony musimy je wykonywać bardzo pieczołowicie, bowiem natykamy się na co raz to nowe i zaskakujące odkrycia – mówi prowadząca prace dr Magdalena Przysiężna – Pizarska, archeolog Uniwersytetu Opolskiego.

– Zwróciliśmy się do Zakładu Komunalnego o pomoc w wywożeniu nagromadzonego gruzu i ziemi i bardzo się cieszę, że zakład nam nie odmówił. Wywóz zbędnego urobku to dla nas spory koszt – przyznaje dr Przysiężna – Pizarska.

– Wiemy jak ważne są prace w katedrze a odbiór gruzu to jedna z form naszej działalności. Bardzo szybko ustaliliśmy zasady współdziałania i odbieramy już pierwszy wypełniony siedmionowy kontener – mówi wiceprezes Zakładu Komunalnego w Opolu Katarzyna Oborska – Marciniak. – Chcę podkreślić, że całość tych



Obecnie trwają prace przy odkrytych jamach grobowych.

materiałów – a już widać że będzie tego bardzo dużo – które odbierzemy w najbliższych tygodniach a może miesiącach, nie trafi na miejskie wysypisko. Przesiany przez ekipę pracującą przy katedrze gruz czy piach zostanie zgromadzony na terenie naszego zakładu i w przyszłości w całości zostanie wykorzystany do rekultywacji terenów miejskich – zaznacza Katarzyna Oborska – Marciniak.

Opolscy archeolodzy prowadzą obecnie prace na kolejnym poziomie odkrywkowym. To już ponad metr od poziomu, na którym rozpoczęły się badania. Są one wielostronne. Udział w nich biorą nie tylko archeolodzy ale także gleboznawcy, historycy, antropolodzy, architekci i genetycy.

– W ostatnim tygodniu przeprowadziliśmy badania fotogrametryczne mające pomóc przy analizie kształtów, rozmiarów i wzajemnego położenia obiektów w badanym przez nas terenie na podstawie zdjęć fotogrametrycznych, czyli tzw. fotogramów – relacjonuje dr Przysiężna – Pizarska.

O obecnie trwają prace przy odkrytych jamach grobowych wokół gotyckiego ołtarza oraz tumb, czyli umieszczonego centralnie za ołtarzem grobowca. Potrwają co najmniej do przyszłego tygodnia. W części z nich odkryto fragmenty szkieletów, które muszą zostać dokładnie oczyszczone i przebadane.

Co ciekawe, część jam jest pusta, a w jednej z nich ludzka czaszka jest ułożona odwrotnie, niż nakazywał ówczesny zwyczaj pochówków. Czaszka jest zwrócona za zachód, a nie jak zwykle bywało na wschód. Dla archeologów i historyków to niezwykle ciekawa zagadka, którą będą się starali wyjaśnić.



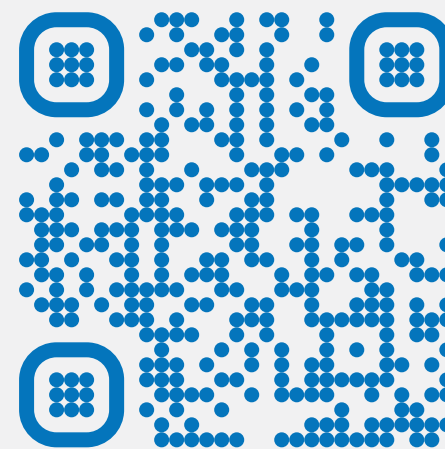
Szlak kulinarny

Opolski Bifyj



Odkryj smaki
Opolskiego Bifyja!

Zobacz więcej



PRZY WIELKIM EKRANIE, WIELKIE EMOCJE



Wspólne oglądanie meczów na dużym ekranie przy okazji najważniejszych imprez piłkarskich to już w naszym mieście tradycja. W czasie mundialu w Katarze spotykamy się w Stegu Arenie. Po raz drugi to właśnie w tym miejscu przeżywamy wielkie piłkarskie emocje.

Popularne Strefy Kibica w naszym mieście na przestrzeni kilku ostatnich imprez funkcjonowały w różnych miejscach, m.in.: na stadionie Odry, w Amfiteatrze, na Rynku, na Małym Rynku czy też właśnie w Stegu Arenie. W tej największej hali sportowej w regionie wspólnie oglądaliśmy mecze w czasie mistrzostw świata w 2018 roku.

– Kiedy tylko było jasne, że Polacy zagrają na imprezie w Katrze, to wiedzieliśmy, że chcemy po raz kolejny zorganizować strefę w naszym mieście – mówi wiceprezydent Opola Przemysław Zych. – Z racji tego, że mistrzostwa odbywają się w terminie późnojesiennym, a nie jak to zawsze na przełomie czerwca i lipca, to wiadomym było, że musimy ją zorganizować w zamkniętym pomieszczeniu. Stegu Arena jest do tego idealnym miejscem. Sprawdziła się przy mundialu w 2018 roku, jest mieszkańcom znana z tego, że odbywa się w niej wiele imprez sportowych czy kulturalnych. Jej atutem jest znakomita lokalizacja. Z wielkich osiedli jak Osiedle Chabrów czy Armii Krajowej jest tam blisko. Ze Śródmieścia czy Malinki nieco dalej, ale też można dotrzeć pieszo. Poza tym tuż obok hali są przystanki MZK, a na miejscu jest duży parking. Same atuty – dodaje wiceprezydent Zych.

Stegu Arena została przygotowana zgodnie z wymaganiami imprezy masowej. Została zapewniona ochrona i opieka medyczna. Zapewniono dodatkowe atrakcje jak: konkursy sportowe czy możliwość zagrania w gry sportowe na konsolach. Nie brakuje oczywiście stoisk gastronomicznych czy też tych z piwem. I wła-

śnie na polu „złocistego trunku” mamy przewagę nad Katarzem. Tam bowiem w czasie mistrzostw piwa nie ma w sprzedaży.

– Na każdy mecz może wejść 2000 osób – tłumaczy dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Marcin Sabat. – Samo oglądanie meczu jest komfortowe również dzięki współpracy z Zakładem Komunalnym. Dysponuje on bowiem ogromnym ekranem o wymiarach 16x8 m. Oznacza to, że ekran ma ponad 700 cali. Bez cienia przesady można stwierdzić, że jest to największy ekran w Polsce. Nie ma się co dziwić, że telewizja TVN właśnie z opolskiej strefy robiła specjalne wejścia do programu „na żywo” w stacji TVN 24 w czasie meczu Polaków z Arabią Saudyjską – dodaje dyrektor Sabat.

Samo oglądanie i wspólne przeżywanie meczu wyzwala emocje choć po części takie jak na stadionie. Jęk zawodu widzów gdy Robert Lewandowski nie strzelił w meczu z Meksykiem rzutu karnego czy radość gdy Wojciech Szczęsny obronił jedenastkę w starciu z Arabią Saudyjską brzmią tu inaczej, niż na kanapie przed telewizorem w domu. Wspólnie śpiewanie hymnu, doping i radość pokazują po raz kolejny, że Strefa Kibica w Opolu to sprawdzony element dużych imprez piłkarskich.

FUTBOL PO ARABSKU

Duży sport to duże pieniądze. A ten największy sport to gigantyczne pieniądze. Igrzyska olimpijskie czy piłkarskie mistrzostwa świata to imprezy generujące największe zainteresowanie i największą kasę. Na ich przeprowadzenie stać coraz mniej krajów.

Nic więc dziwnego, że „porywały się” na nie w ostatnich latach kraje, które miały nadmiar gotówki, gdzie decyzja zależy od jednej, góra kilku osób, te chcące się pokazać. Tym sposobem mieliśmy mundial i zimowe igrzyska w Rosji, letnie i zimowe igrzyska w Chinach czy teraz mistrzostwa

świata w Katarze, kraju bez piłkarskich tradycji, niewiele większym niż województwo opolskie, z ekstremalnie gorącym klimatem. Kraju, który jak pisał branżowy piłkarski magazyn „France Football”, by dostać organizację posunąć się miał do wręczania łapówek wysoko postawionym działaczom FIFA. Kraju, gdzie delikatnie to ujmując są problemy z poszanowaniem praw człowieka, gdzie przy budowie stadionów zginęło wielu ludzi. Wszystkie te argumenty błędą przy jednym: Pieniądzech. Wielkich pieniądzech jakimi dysponuje Katar. FIFA to organizacja kierująca się własnym rachunkiem ekonomicznym. Można się zżymać, ale co to zmieni? Wielki biznes, wielkie międzynarodowe korporacje, wielkie pieniądze. „Pieniądz rządzi światem”, a tym sportowym w jeszcze większym wymiarze.

Dyskusje o tym: czy ma być piwo czy nie; czy kapitan drużyny może nosić tęczową opaskę czy też nie; czy zespoły mają klękać, czy też nie, przed meczem. To sprawy ważne, ale jednak poboczne. Zawsze przy okazji wielkich imprez wplątywana w to była polityka. tego nie uniknie-



Foto prosto z mundialu. Na zdjęciu trener Czesław Michniewicz i opolanin, ks. Jerzy Kostorz, rzecznik etyki PZPN

my. Dobrze, że FIFA choć w kwestii wykluczenia Rosji z rozgrywek jeszcze na końcowym etapie eliminacji zachowała się jak należy. Mamy wielką imprezę sportową i przeżyjemy ją przede wszystkim tak, jak na to zasługuje: po sportowemu. Łzy Roberta Lewandowskiego po strzeleniu gola, jego niestrzelony karny, obrony Wojciecha Szczęsnego, świetny Kylian Mbappe, sensacyjne

zwycięstwo Arabii Saudyjskiej nad Argentyną... A będzie jeszcze więcej wielkich sportowych wspomnień.

I jeszcze kwestia nietypowego terminu. Ja się z niego cieszę. W listopadzie i grudniu, gdy zimno na dworze, dłużej można zasiąść przy telewizorze, niż latem gdy jest pełno innych atrakcji.

Marcin Sagan

ENERGETYCZNE WYKORZYSTANIE ODPADÓW MOŻE ZAHAMOWAĆ WZROST OPŁAT ZA ŚMIECI

Gospodarka odpadowa jest obok energetyki i ciepłownictwa jednym z najważniejszych wyzwań. Rosnące koszty i perspektywa celów jakie stawia w tym zakresie polskie i unijne prawo rodzą potrzebę wdrażania nowoczesnych, prośrodowiskowych i ekonomicznych rozwiązań.

Z taką inicjatywą wystąpił ostatnio Zakład Komunalny Opolo, który ogłosił projekt budowy Centrum Zielonej Transformacji Opolo. Pod tą nazwą kryje się zintegrowany system instalacji do pełnego zagospodarowania odpadów pochodzących od mieszkańców Opolo. Uruchomienie Centrum ma pozwolić na maksymalne wykorzystanie potencjału tkwiącego w odpadach, co przełoży się na stabilizację kosztów odbioru odpadów i zmniejszenie poziomu składowania na wysypisku. Ważnym elementem tego systemu ma być także instalacja termicznego przekształcania frakcji kalorycznej (RDF), dzięki której produkowane będzie ciepło dla mieszkańców Opolo. Budowa nowoczesnego kompleksu instalacji pozwoli na hermetyzację głównych procesów, co w połączeniu ze zmniejszonym wykorzystaniem składowiska zmniejszy uciążliwość dla najbliższego otoczenia zakładu.

Tyle z informacji otrzymanych od Zakładu komunalnego Opolo. Postanowiliśmy sprawdzić czy plany budowy Centrum Zielonej Transformacji wpisuje się w politykę polskiego rządu. O opinię poprosiliśmy Jacka Ozdobę, wiceministra klimatu i środowiska. W tym wydaniu publikujemy pierwszą część tej rozmowy.

Czy w dobie konieczności „domknięcia” systemu gospodarki odpadami i ograniczenia masy odpadów kierowanych na składowiska widzi Pan miejsce na wykorzystywanie odpadów wysokokalorycznych w ciepłownictwie?

Jack Ozdoba: Gospodarka odpadami w Polsce powinna być oparta przede wszystkim na ustaleniu hierarchii postępowania z odpadami (określoną w ustawie z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach), zgodnie z którą w pierwszej kolejności należy zapobiegać powstawaniu odpadów. Odpady, których powstaniu nie udało się zapobiec, należy odpowiednio zagospodarować, przede wszystkim przez przygotowanie do ponownego użycia lub recykling.

Priorytetem w gospodarce odpadami powinno być zatem podejmowanie działań mających na celu zapewnienie jak największego poziomu przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów, a instalacje do termicznego przekształcania odpadów powinny stanowić wyłącznie uzupełnienie systemu gospodarki odpadami jako ograniczenie ich składowania. Pamiętać należy, że głównym wyzwaniem dla Polski wynikającym z pakietu odpadowego będzie osiągnięcie wymaganych poziomów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych (55% w 2025 r, 60% w 2030 r, 65% w 2035 r.)

Trzeba podkreślić, że wykorzystanie odpadów nienadających się do recyklingu w energetyce i ciepłownictwie poważnie ogranicza masy składowanych odpadów komunalnych (do 10% w 2035 r.) oraz może w tym zakresie być zgodne

Ministerstwo Klimatu i Środowiska



Jacek Ozdoba, wiceminister klimatu i środowiska.

Fot. gov.pl

z założeniami gospodarki o obiegu zamkniętym (GOZ).

Czy obecna sytuacja związana z kryzysem energetycznym w ocenie Pana Ministra stanowi szansę na znalezienie alternatyw wobec dotychczasowych źródeł energii? Jaką rolę może w transformacji energetycznej pełnić powiązanie gospodarki odpadowej z ciepłownictwem?

Kierunki rozwoju dla polskiego sektora paliwowo-energetycznego nakreślone w Polityce Energetycznej Polski do 2040 oraz Krajowym Planie na rzecz Energii i Klimatu na lata 2021-2030 zakładają wykorzystanie w sektorze ciepłowniczym m.in. paliwa z odpadów. Sektor ciepłownictwa, poprzez budowę instalacji termicznego przekształcania odpadów w układach kogeneracyjnych lub instalacji wielopaliwowych, przy zachowaniu hierarchii postępowania z odpadami, może przyczynić się do rozwiązania problemu zagospodarowania

wysokokalorycznej frakcji odpadów komunalnych.

Jak ocenia Pan potencjał rynku ciepła odpadowego w Polsce?

Frakcja wysokokaloryczna odpadów stanowi około 22% ogólnej masy odpadów komunalnych. Ze względu na kaloryczność powyżej 6 MJ/kg odpady te wymagają termicznego przekształcenia w Instalacji Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych (ITPOK). Zdolności przerobowe istniejących instalacji są niewystarczające, a zagospodarowanie frakcji nadsitowej staje się coraz większym obciążeniem finansowym dla samorządów odpowiadających za gospodarkę odpadami. Przekłada się to na ceny za usługę odbioru odpadów od mieszkańców. Jednym ze sposobów zahamowania wzrostu kosztów zagospodarowania odpadów komunalnych jest ich energetyczne wykorzystanie, co jest zgodne z hierarchią postępowania z odpadami.

KOPERTY ŻYCIA JUŻ 6. ROK POMAGAJĄ SENIOROM

W Opolu wydano ich już około 6 tysięcy. Koperty Życia to niepozorne narzędzie, które pozwala szybciej pomóc seniorom w nagłej zdrowotnej potrzebie.

Wewnątrz zawierają informacje o stanie zdrowia pacjenta, o lekach, które zażywa, i jeśli takowe są, warto tam też włożyć karty wypisowe ze szpitala – wylicza Małgorzata Jarosz-Basztabin, kierownik Centrum Informacyjno-Edukacyjnego „Senior” w Opolu, gdzie po koperty każdy senior może się zgłosić.

Dobrze też do kopert włożyć informacje z zamiarami na bliskich bądź znajomych, których podczas interwencji medycznej należy o stanie pacjenta poinformować. Jeśli w domu jest jakieś zwierzę, dobrze jest wcze-



śniej ustalić i zanotować w kopercie, kto się nim zajmie, jeśli właściciel będzie musiał trafić do szpitala.

– Do każdej koperty dołączamy dwie naklejki – wyjaśnia Małgorzata Jarosz-Basztabin. – Jedną naklejamy po wewnętrznej stronie

drzwi wejściowych mieszkania, drugą w miejscu, gdzie koperta jest przechowywana. Obie są wskazówką dla ratowników medycznych, że mogą z takiej koperty skorzystać i gdzie należy jej szukać. Sugerujemy, żeby trzymać je w lodówce, to najbardziej poręczne i niezobowiązujące miejsce.

Trzeba pamiętać, że zawartość Kopert Życia należy odświeżać, bo stan zdrowia właściciela, lista jego leków często się zmieniają. Dokumentację najlepiej wypełnić z udziałem lekarza pierwszego kontaktu, by zawarte tam informacje były dla ratowników wiarygodne.

– Koperty Życia, co potwierdzają również ratownicy medyczni, znakomicie potrafią zdynamizować niezbędną pomoc, jakiej wymaga senior. Dlatego zachęcamy wszystkich, by się do nas po nie zwracali – podkreśla szefowa Centrum „Senior”. – Koperty są bezpłatne, w tym roku przy ich przygotowaniu udzielił nam wsparcia Zakład Komunalny w Opolu, za co w imieniu seniorów bardzo dziękujemy.

SZPITALE NIE DAJĄ SIĘ W KRYZYSIE

Wysokie koszty utrzymania nie ominęły polskich szpitali. W dwóch największych, Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym i Szpitalu Wojewódzkim wprowadzono już programy oszczędnościowe, które mają ograniczyć ich koszty funkcjonowania.

Wydatki naszego szpitala z tytułu zakupów nośników energii w 2022 roku w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosły o 4 mln zł, czyli o 50 proc. – informuje Edyta Hanszke, rzeczniczka USK. – Tylko cena zakupu energii elektrycznej wzrosła trzykrotnie, co miało istotny negatywny wpływ na wynik finansowy szpitala. W związku z tarczą energetyczną wprowadzoną przez rząd liczymy, że w przyszłym roku te ceny zostaną utrzymane.

Opolska klinika nie czeka rzecz jasna z założonymi rękami. Oszczędzanie zaczyna od najdrobniejszych spraw, po duże inwestycje. Te pierwsze, to na przykład wyłączanie ogrzewania po godzinach pracy w pomieszczeniach administracyjnych, wszystkich tych, gdzie działalność nie jest prowadzona przez całą dobę.

Co do inwestycji, właśnie rozpoczynają się prace termomodernizacyjne obiektów położonych w pobliżu nowego Centrum Naukowo-Badawczego, m.in. Zakładu Mikrobiologii, Zakładu Patomorfologii, Medycyny Sądowej i budynków technicznych.

– Będą polegały na dociepleniu ścian i stropodachów, wymianie okien i drzwi, pokryciu dachów na nowo. Pozwoli to na ograniczenie zużycia

energii cieplnej. Przy okazji poprawimy wygląd naszych obiektów – podkreśla Edyta Hanszke.

USK otrzymał ponadto dofinansowanie unijne z puli urzędu marszałkowskiego na wymianę źródeł ogrzewania. Lecznica wygasła już swoją kotłownię węglową i pobiera ciepło systemowe z sieci ECO. Ale jest pomysł, by na tym nie poprzestać. USK uruchomi zasilany gazem układ kogeneracyjny, dzięki któremu będzie się jednocześnie wytwarzać energię elektryczną i ciepłą. Nowy system grzewczy zasilany przez dwa silniki gazowe, będzie dostarczać ciepło a jednocześnie latem działać jak klimatyzacja. Na wypadek awarii bądź potrzeby zwiększonego poboru dodatkowo pozostaną w gotowości dwa kotły gazowo-olejowe.

– Jesteśmy na etapie wyboru wykonawcy tego systemu – wyjaśnia rzeczniczka USK.

Przed szpitalem jest też gigantyczna inwestycja polegająca na termomodernizacji kompleksu obiektów, która obejme 21 budynków. Za około 60 milionów zostaną wymienione okna i drzwi, zmodernizowana wentylacja, położone nowe docieplenie ścian i stropodachów oraz wymiana oświetlenia na energooszczędne.

Szpital Wojewódzki oszczędza od dawna

Od kamyczka do rzemyczka – tak możnaby streścić działania oszczędnościowe w Szpitalu Wojewódzkim.

– Od lat prowadzimy prace związane z oszczędzaniem energii i zużyciem innych mediów – informuje prokurent szpitala Katarzyna Sołek.

Dyrekcja szpitala nie lekceważy nawet najdrobniejszych okazji i narzędzi, by zaoszczędzić. Stąd na każdym kroku naklejki przypominające o gaszeniu światła i przykręcaniu grzejników w opuszczanych pomieszczeniach, stąd wymiana wszystkich żarówek na ledowe. Ograniczaniu zużycia energii służą też wprowadzone limity temperatury: 18 st. C na korytarzach i 22 st. C w salach chorych. Wszystkie oddziały zostały przy tym zaopatrzone w dodatkowe koce, gdyby któryś z pacjentów przy temperaturowym limicie odczuwał jednak dyskomfort. W kranach za-



Wydatki USK na nośniki energii wzrosły w tym roku o 4 mln zł., czyli o 50 proc.

montowano perlatory, a w prysznicach słuchawki oszczędzające wodę.

Systematycznie koordynator ds. jakości wykonuje audyty, które pozwalają ocenić jakie jest zużycie poszczególnych mediów w szpitalu.

Rzecz jasna największe oszczędności generują duże proekologiczne inwestycje.

– W ich ramach w unijnej perspektywie na lata 2007-2013 zdobyliśmy fundusze, dzięki którym zamontowaliśmy pompy ciepła i solary – informuje Aleksandra Głowacka, specjalista ds. organizacji, promocji i funduszy unijnych. – W roku 2018 opracowaliśmy projekt efektywności energetycznej, dzięki któremu wymieniliśmy wszystkie światła na ledy, udało nam się też uruchomić system zarządzania energią, monitorujemy z jego pomocą wszystkie wskaźniki zużycia nośników ciepła i energii elektrycznej.

W planach jest termomodernizacja wszystkich szpitalnych obiektów.

– Główny budynek szpitala był modernizowany w 2010 roku – przypomina Katarzyna Sołek. – W roku 2022 mamy już jednak nowe normy energochłonności, których rozwiązania sprzed 12 lat nie spełniają. Będziemy się do nich dostosowywać, wymienimy m. in.

stolarke okienną, ocieplimy od nowa stropodachy.

Ciekawym rozwiązaniem jest nowoczesny system wentylacji, połączony z odzyskiem ciepła. W Szpitalu Wojewódzkim zastosowano go już z powodzeniem w szpitalnej kuchni, gdzie wytwarzane tu ciepło służy do ogrzewania innych pomieszczeń. Podobne urządzenia zostaną zamontowane w serwerowni, gdzie ciepło emitowane przez serwery zostanie wykorzystane w innych salach.

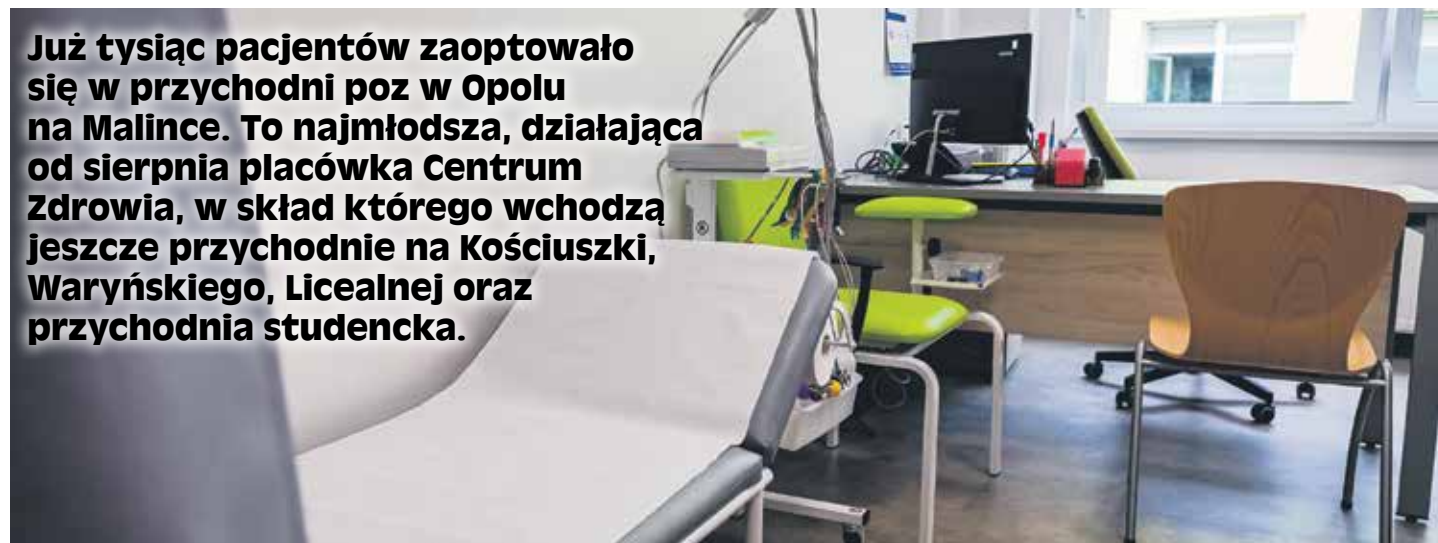
W szpitalu funkcjonuje system inteligentnego zarządzania budynkiem, szczególnie monitorujący zużycie poszczególnych mediów. Dzięki jego wskazaniom zamontowano na przykład nowe głowice w grzejnikach, których nie sposób ukraść. A to dlatego, że takie kradzieże na korytarzach już się zdarzały...

– Spore oszczędności uzyskaliśmy również w gospodarce odpadami – podkreśla Katarzyna Sołek. – To są nowoczesne urządzenia, dzięki którym prasujemy nasze odpady, co zmniejsza ich objętość i tym samym rachunki za ich odbiór.

Supernowoczesnym urządzeniem jest dymem chirurgiczny, który neutralizuje generowane podczas operacji płyny ustrojowe. Dzięki niemu z kolei odpadają koszty ich utylizacji.

CENTRUM ZDROWIA W OPOLU SIĘ SPRAWDZA

Już tysiąc pacjentów zaoptowało się w przychodni poz w Opolu na Malince. To najmłodsza, działająca od sierpnia placówka Centrum Zdrowia, w skład którego wchodzi jeszcze przychodnie na Kościuszki, Waryńskiego, Licealnej oraz przychodnia studencka.



Pomysł konsolidacji świadczeń zdrowotnych w ramach poz pozwolił nam lepiej wykorzystać sprzęt i stworzył lepsze możliwości opieki nad pacjentami – podkreśla szef Centrum, dr hab. Tomasz Halski. – Przede wszystkim korzystają na tym ci ostatni. Co prawda dalej funkcjonuje system optowania do określonego lekarza poz w określonej przychodni, lecz w sytuacjach awa-

ryjnych, nieobecności „swojego” lekarza, dużego obłożenia pacjentów w danym dniu, można bez problemu zarejestrować się u innego lekarza, w innej naszej przychodni, a to w sytuacjach ostrych dolegliwości duże ułatwienie.

Szef Centrum Zdrowia podkreśla, że na choroby mogą tam liczyć na zupełnie niezły medyczny sprzęt.

– Wymieniliśmy w ostatnim czasie na bardziej nowoczesne urządzenia usg, uzupełniamy systematycznie wyposażenie kardio: holtery, usg echa serca. Inwestowanie w nowy sprzęt odbywa się właściwie bez przerwy.

Centrum Zdrowia przygotowuje się do zapo- wiadanej od 1 stycznia tzw. opieki skoordyno-

wanej pacjentów poz. Program dotyczyć będzie endokrynologii, kardiologii, pulmonologii i diabetologii. Polega na tym, że na badania w zakresie tych specjalności medycznych będzie mógł pacjentów kierować lekarz poz. Dotąd może je zlecać jedynie lekarz specjalista. Chodzi m. in. holtery EKG, EKG wysiłkowe, echo serca, biopsje tarczycy.

– Mamy już podpisane umowy z lekarzami specjalności związanych z programem w sprawie konsultacji poszczególnych przypadków – informuje dr Halski. – Polegać to ma na tym, że pacjent będzie prowadzony przez swojego lekarza rodzinnego, który pozostanie w kontakcie z lekarzem specjalistą. Liczę, że opieka skoordynowana poważnie przyspieszy drogę do diagnozy do wyleczenia.

Inna dobra informacja jest taka, że w Opolu, poprawiła się sytuacja kadrowa związana z podstawową opieką medyczną.

– Mamy w tej chwili 100 procent zabezpieczenia, gdy idzie o kadre lekarską – ocenia dr Halski. – Duża w tym zasługa lekarzy z Ukrainy. Sześć osób właśnie skończyło kilkumiesięczne szkolenia związane z naszym oprogramowaniem, poznaniem systemu poz i naszymi algorytmami leczenia. Pracują już samodzielnie lub pod nadzorem polskich kolegów.

PAMIĘTAJ, ZWIERZĘ TO NIE PREZENT

Okres świątecznej gorączki to dobry czas na przypomnienie o znanym, pojawiającym się co jakiś czas sloganie „pies to nie prezent”. Żadne zwierzę to nie prezent.

Ani świąteczny, ani urodzinowy, ani tym bardziej spełniający kaprys dziecka. Tuż po świętach na portalach aukcyjnych i w social mediach można natknąć się na masę ogłoszeń z hasłem „nietrafiony prezent”. Niestety, są to także ogłoszenia o sprzedaży lub chęci oddania psa, kota czy królika. Rodzicom zdarza się w świątecznej atmosferze ulegać presji najmłodszych, chcąc spełnić marzenie swojego dziecka o posiadaniu zwierzęcia. Pojawienie się w domu zwierzaka powinno być mądrą, przemyślaną decyzją. Decyzji o zakupie lub adopcji zwierząt lepiej nie podejmować pod wpływem emocji. Ponadto bezmyślny zakup i oddanie pupila pokazuje dzieciom, że uprzedmiotawiamy zwierzę. Że możemy oddać je jak starą zabawkę, gdy się znudzi. Jednak zwierzęta są kimś więcej, to żywe, czujące stworzenia, które mają swoje emocje, potrzeby. A przyjęcie ich do swojej rodziny to nie tylko długoletni obowiązek i spore wydatki, ale też tworzenie relacji i więzi.

Jeśli jesteśmy przekonani o słuszności swojej decyzji, przemyśleliśmy ją chcemy z pełną odpowiedzialnością wziąć pod swój dach psa lub kota – warto zastanowić się nad wyborem. Właściwie



Pojekt finansowany ze środków Urzędu Miasta Opola w ramach zadania pn. „Zwierzakowa Akcja Edukacja” umowa nr CDO-ROP.526.5.5.2022 z dnia 01.08.2022 r.

wybory są dwa – albo adoptować albo kupić wymarzonego zwierzaka.

Jeśli decydujemy się na adopcję musimy być świadomi, że adoptowane przez nas zwierzę może być już jakoś ukształtowane, po przeżyciach, lęklive. Jeśli nie wiemy czy podaliśmy opiece nad zwierzęciem z problemami behawioralnymi czy trudnym charakterem można adoptować szczeniaka, który będzie bez większego bagażu doświadczeń lub starszka, który szuka głównie spokoju i ciepłego kąta na jesień życia. Adopcję warto poprzedzić co najmniej kilkoma wizytami, podczas których mamy szansę lepiej poznać zwierzę, które chcemy adoptować. Jeśli zdecydujemy się na adopcję możemy liczyć na pomoc i wsparcie (np. w postaci bezpłatnej pomocy behawiorysty).

Drugą opcją jest po prostu kupno rasowego psa czy kota. Co najważniejsze – rasowe zwierzę to takie, które pochodzi z hodowli zarejestrowanej w Związku Kynologicznym lub Felinologicznym w Polsce. Jest to wydatek rzędu kilku-kilkunastu tysięcy złotych, jednak kupując psa lub kota z legalnej hodowli mamy pewność co do jego rasy i pochodzenia. Szczeniaki i kocięta zakupione w sprawdzonych, zarejestrowanych hodowlach od urodzenia są pod opieką weterynarza, mają komplet badań a my mamy pewność, że są wolne od wad genetycznych.

Dlaczego nie kupić tańszego pieska czy kotka w typie rasy ze znanych portali aukcyjnych czy ogłoszeń w mediach społecznościowych? Odpowiedź jest bardzo prosta. Pseudohodowle to miejsca, w których nie dba się o dobrostan

zwierząt a jedynie o zysk hodowcy. Zwierzęta z pseudohodowli wyrastają na kundelki z wieloma problemami zdrowotnymi jak i behawioralnymi. Niestety warunki w pseudohodowlach są złe, zwierzęta cisną się w ciasnych klatkach, jedzą odpadki, nie widzą weterynarza. Często są nosicielami wielu chorób, także genetycznych poprzez chów wsobny – czyli kojarzenie krewniacze. Pamiętajmy, że pseudohodowcy to nie miłośnicy zwierząt – to osoby, które chcą się dorobić ich kosztem. A kupowanie zwierząt od nich tylko nakręca ten okrutny biznes.

Jeśli koniecznie zależy nam na posiadaniu konkretnej rasy, a nie jesteśmy przekonani do wydatku kilku tysięcy złotych na zakup psa czy kota, możemy poszukać w fundacjach, które zajmują się często konkretnymi rasami. Warto pamiętać, że decydując się na posiadanie zwierzęcia, zawsze musimy liczyć się z wydatkami – od zakupu odpowiedniego jedzenia, przez szczepienia, po leczenie zwierzaka w przypadku choroby.

Poruszając kwestię o świadomej decyzji o posiadaniu zwierzęcia, zakupie czy adopcji z właściwych źródeł, nie sposób pominąć jeszcze jednej ważnej rzeczy, która jest niezwykle istotna jeśli mamy na myśli dobrostan zwierząt. Kastracja psów i kotów to ważne zagadnienie w odpowiedzialnej opiece nad zwierzętami. Jest to główne narzędzie w walce z bezdomnością, a także element profilaktyki zdrowotnej.

Warto pamiętać, że powyższe zasady dotyczą nie tylko psów i kotów. Mniejsze zwierzęta też mają swoje potrzeby i wymagania, którym ciężko będzie sprostać małemu dziecku, dlatego biorąc pod dach nawet najmniejszego pupila warto, aby była to przemyślana decyzja wszystkich domowników a zwierzę traktowane było z należytym szacunkiem i empatią.

REKLAMA

Mikołajki
JAK Z BAJKI

3,4 i 6
GRUDNIA

HELIOS
DLA DZIECI

UWOLNIĆ POLY
KIERUNEK: KSIĘZYCI!

KULTURA W OPOLU MA SIĘ DOBRZE

Już po raz 26 uhonorowani zostali ludzie opolskiej kultury – artyści, twórcy, animatorzy kultury oraz mecenas sztuki. W tegorocznej edycji Nagrody Miasta Opola w dziedzinie kultury miejskie instytucje, organizacje pozarządowe, opolscy radni oraz uczelnie wyższe zgłosiły aż 40 nominacji w siedmiu kategoriach. Dla porównania, jeszcze pięć lat temu było ich tylko 20, co potwierdza dynamiczny rozwój tej sfery.

Uroczysta gala odbyła się 25 listopada w Muzeum Polskiej Piosenki a uświetnił ją mini recital gościa specjalnego. Stanisława Sojki oraz występ Magdaleny Meg Krzemień.

Nagroda ta jest wręczana corocznie opolskim artystom za wybitne zasługi w dziedzinie kultury. Ma na celu stymulowanie działalności twórczej i popularyzatorskiej związanej z Opolem.

Wyboru nagrodzonych dokonała kapituła w skład której weszli: Arkadiusz Wiśniewski – prezydent Opola, Magdalena Matyjaszek – naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Współpracy Zagranicznej, Anna Tabisz – przewodnicząca Komisji Edukacji i Kultury Rady Miasta Opola, Agnieszka Zientarska – ubiegłoroczna laureatka oraz Elżbieta Kampa – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu.

LAUREACI

Za aktywność kulturalną promującą miasto w kraju i za granicą nagrodę otrzymał Robert Cichy – gitarzysta, wokalista, kompozytor i producent kojarzony przez branżę muzyczną z Opolem. Dwukrotny laureat najważniejszej polskiej nagrody fonograficznej – Fryderyka. Jego najnowszy projekt „Robert Cichy gra polskie lata 70.” jest hołdem dla zespołów grających szeroko pojętą muzykę alternatywną w latach 70. XX wieku. Przed rozpoczęciem działalności solowej muzyki uczestniczył w nagraniach ponad 70 płyt polskich artystów. Na swym koncercie ma współpracę m.in. z Anią Dąbrowską, Urszulą Dudziak czy Smolikiem. Koncertował na największych festiwalach w Polsce i za granicą.

Magdalena Hlawacz, Ewelina Kędzia, Patrycja Kostyra, Katarzyna Mular i Magda Wolnicka to laureatki tegorocznej Nagrody za upowszechnianie kultury. Te znane mieszkanki Opola artystki to pomysłodawczynie i realizatorki projektu „ILUSTRAGAN”. W jego tegorocznej edycji udział wzięło 80 artystów, którzy stworzyli 160 prac. Niektóre z nich zaprezentowane zostały na 15 wiatkach przystankowych i 8 miejskich city-lightach. Wyjście ze sztuką w przestrzeń publiczną pozwoliło na dotarcie do mieszkańców miasta, którzy na co dzień nie mają okazji uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych.



Uroczysta gala odbyła się 25 listopada w Muzeum Polskiej Piosenki

Nagrodę za całokształt dokonań twórczych i artystycznych otrzymał Tomasz Różycki – poeta, tłumacz, romanista, laureat Nagrody Kościelskich. Nominowany do Nagrody Literackiej NIKE oraz Nagrody im. Wisławy Szymborskiej. Ten pochodzący z Opola twórca, nie zamyka się tylko w poezji, ale szuka form lirycznego wyrazu w twórczości eseistycznej i translatorskiej. Świadczą o tym publikowane w krótkim czasie: tom poezji Kapitan X, zbiór esejów Próba ognia. Błędna kartografia Europy, dzięki której autor został ogłoszony Ambasadorem Nowej Europy 2020 czy liryczna opowieść Ijasz.

Debiutantem kulturalnym roku ogłoszono 18 – letniego multiinstrumentalistę z Opola Mikołaja Gawrona za jego solowy projekt Franio Mucha. Ten debiutancki album to mieszanka luzu, nostalgii i ujmującego uroku, muzycznie inspirowana post-pankiem i nawiązania do funku. Mikołaj sam odpowiada za jego produkcję, kompozycję i teksty. Debiutancki singiel „Miś Mamona” w pierwszym tygodniu znalazł się na 13 miejscu Listy Piosenek Radia 357.

Nagrodę za wydarzenie kulturalne 2022 roku przyznano Festiwalowi Fantastyki OPOLCON, organizowanemu przez Opolski Klub Fantastyki FENIX. Pierwsza edycja tego wydarzenia odbyła się w 2013 roku i przyciągnęła ok. 550 pasjonatów, a zeszłoroczna już ponad 1600! Z roku na rok zwiększa się nie tylko liczba gości ale również wystawców, organizatorów czy wolontariuszy „pozytywnie zakreślonych na punkcie fantastyki”.

Za ochronę dziedzictwa kulturowego nagrodę odebrała Magdalena Przysiężna – Pizarska. Doktor archeologii, biolog sądowy i wykładowca akademicki. Naukowczyni – pasjonatka. Zaangażowana w badania archeologiczne, których celem jest odkrywanie i dokumentowanie historii miasta i województwa. Obecnie kieruje grupą archeologów prowadzących badania w katedrze opolskiej, podczas których dokonano kilku znaczących odkryć.

Nagroda za mecenat nad rozwojem kultury przypadła Cementowni Odra, która od

lat współpracuje z Galerią Sztuki Współczesnej w Opolu wspierając organizację wielu kulturalnych wydarzeń. Firma jest również fundatorem i inicjatorem odnowienia popier-

sia Junony w Parku Nadodrzańskim. Obecnie Cementownia przygotowuje się do realizacji dużego projektu upamiętnienia historii cementu w naszym regionie.

REKLAMA



IMEX PIECHOTA

[Sp. z o.o. sp. k.]

DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU

WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET

POCHODZI Z NATURY





ANMAG

GOLD



45-116 Opole ul. Portowa 7, tel. 77 47 46 060

REKLAMA

OKULARY FIELMANN. I NIC WIĘCEJ.



Odwiedź nasz salon optyczny, skorzystaj z **bezpłatnego badania wzroku** i wybierz najmodniejsze **okulary z 3-letnią gwarancją** w korzystnej cenie:

- **okulary korekcyjne już od 89 zł.**
- **okulary progresywne już od 279 zł.**

Zapraszamy do naszego najbliższego salonu w Opolu
Galeria Karolinka,
ul. Wrocławska 152/154
tel. 77/443 88 20

fielmann
butik optyczny

REKLAMA

TekStylowo
SKLEP Z ODZIEŻĄ UŻYWANĄ

SKLEP PRZENIESIONY
OD 02.12.2022
OPOLE
ul. Niemodlińska 77,
po salonie meblowym, nad Biedronką

- Piątek - Nowy Towar**
- Sobota - 10%**
- Poniedziałek - 25%**
- Wtorek - 40%**
- Środa - 55%**
- Czwartek - WYPRZEDAŻ**

www.tekstylowo.pl



Godziny Otwarcie:
Poniedziałek - Sobota
8 - 20

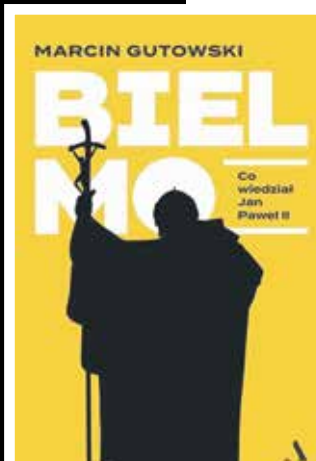
Z BIBLIOTECZNEJ PÓŁKI

Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu



„Błaganie o śmierć” Marek Krajewski

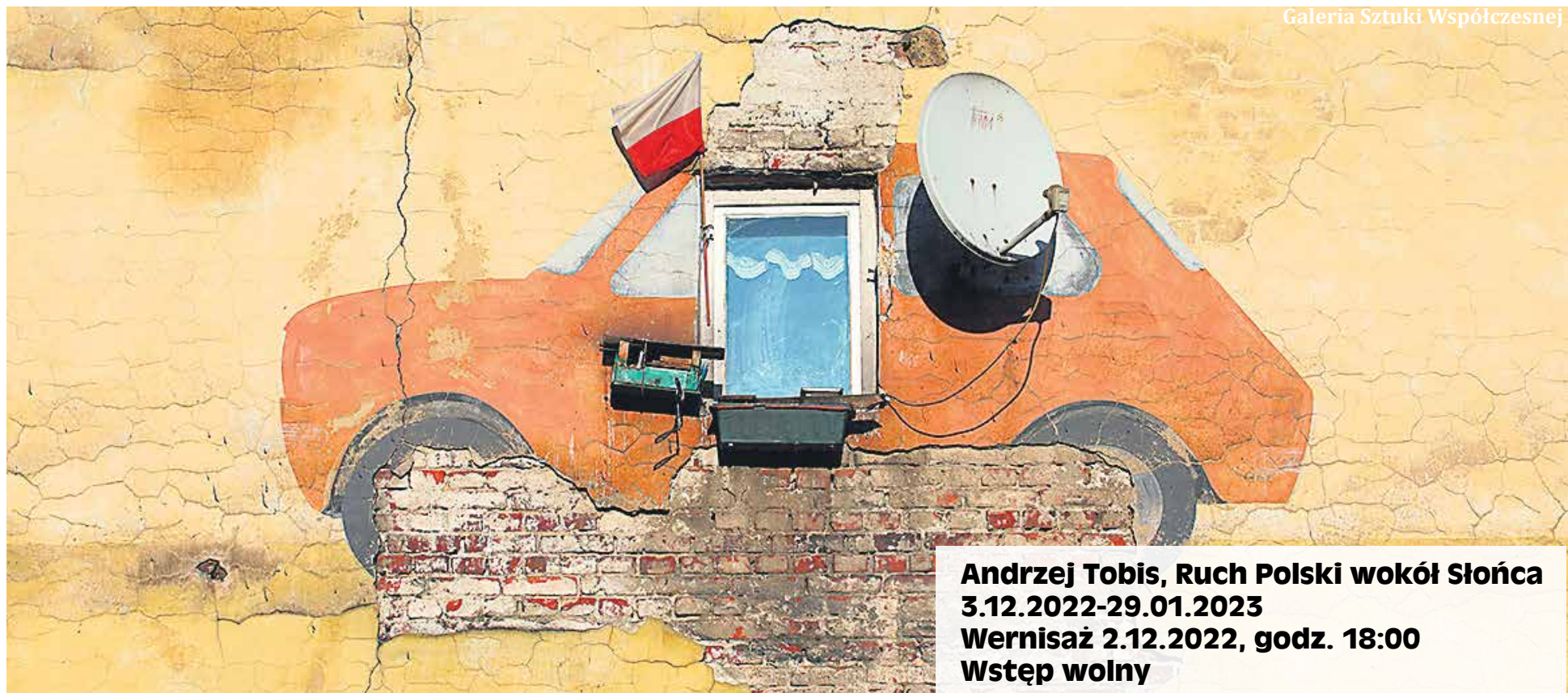
Po raz pierwszy na kartach powieści Eberhard Mock pojawił się w 1999 roku w „Śmierci w Breslau”. Kolejną ważną datą w historii literackiej tego bohatera był rok 2016 i książka „Mock”, gdy powrócił po siedmioletniej przerwie. Wydaje się, że historię tę kończyć będzie rok 2022, bo to właśnie teraz ukazała się „Błaganie o śmierć” opisywana przez Marka Krajewskiego jako definitywne pożegnanie z Eberhardem Mockiem. Gdyby tak faktycznie było, to wrocławski detektyw żegna się z nami z prawdziwą klasą godną przedwojennego dżentelmena. Mamy tu zagadkę tajemniczego zgonu na ringu bokserkim i zaginionego dziecka znajomej Mocka. Które śledztwo zdecydowanie się rozwiązać? A może obie te sprawy w jakiś pokrętny sposób się ze sobą łączą? Wszystkie napisane jest w wymakowany sposób, do czego nas już Krajewski zdążył przez te wszystkie lata przyzwyczaić; bohaterowie są wiarygodni i wzbudzają w nas określone emocje, kolejne wydarzenia czyta się z zapartym tchem, a stawka jest podbijana z każdą sceną w tak umiejętny sposób, że ani się spostrzeżemy, gdy nie będziemy w stanie odłożyć lektury na później – po prostu musimy wiedzieć, jak to się skończy!



„Bielmo. Co wiedział Jan Paweł II” Marcin Gutowski

To książka potrzebna, nawet bardzo, by zdjąć z oczu wielu ludzi tytułowe bielmo. Niestety, ale w stosunku do Jana Pawła II Polacy (nie wszyscy oczywiście) są bezkrytyczni. Reportaż Marcina Gutowskiego ujawnia, że był on częścią potężnej maszyny, która ukrywała ohydne przewinienia kleru z całego świata. Nie jest to jednak książka, która ma rozsądzić, czy Wojtyła ich krył czy nie – dostarcza ona tylko argumentów, na podstawie których każdy czytelnik może sam wyrobić sobie zdanie. Dlatego właśnie każdy powinien ją przeczytać, bo nie jest to książka, która powie, co czytający ma myśleć, a jedynie uwypukli wszystkie „za” i „przeciw”, by każdy mógł dokonać wyboru, co o tym sądzi. Bo cóż to za wybór, gdy nie mamy pełnego spektrum danych? W sprawie przewinień Jana Pawła II „Bielmo” właśnie gwarantuje nam wszystkie argumenty, których możemy potrzebować do podjęcia decyzji, w co chcemy wierzyć

Galeria Sztuki Współczesnej



Andrzej Tobis, Ruch Polski wokół Słońca
3.12.2022-29.01.2023
Wernisaż 2.12.2022, godz. 18:00
Wstęp wolny

„13 stycznia zrobiłem pierwsze w 2021 roku zdjęcie. To była akcja specjalna, bo chciałem sfotografować konkretny obiekt – globus stojący pod gołym niebem w Pabianicach.”

Tak Andrzej Tobis rozpoczął relację o swojej pracy nad zdjęciem zapowiadającym wystawę „Ruch Polski wokół Słońca”, którą otworzymy w Galerii Sztuki Współczesnej 2 grudnia 2022 roku.

Cała wystawa to fragment utopijnego projektu Tobisa A-Z (Gabloty edukacyjne). Punktem wyjścia jest słownik obrazkowy – Bildwörterbuch Deutsch und Polnisch, wydany w 1954 roku w Niemieckiej Republice Demokracji. W ramach projektu hasła i zwroty opracowane w NRD są obecnie, po ponad 60 latach, ponownie ilustrowane. Fotografie do haseł zaczerpniętych

z oryginalnego słownika mogą być wykonane wyłącznie na terenie Polski. Sfotografowane sytuacje i obiekty nie są aranżowane ani cyfrowo montowane – muszą być odnalezione. Każde hasło w wersji niemieckiej i polskiej opatrzone jest numerem indeksu z oryginalnego słownika. Zdjęcie oraz hasło umieszczone pod nim na białym pasku stanowią integralną całość.

Opolska edycja jest sprawozdaniem rocznym, prezentującym hasła odnalezione w 2021 roku. Pomyślana została jako spojrzenie przyrodnicze, analizujące cykl z perspektywy zmieniających się pór roku.

SZYKUJ SIĘ NA ŚWIĘTA



ZACZNIJ OD TURAWY!

W Centrum Handlowym Turawa Park czuć już gorącą, przedświąteczną atmosferę. Dla klientów zaplanowano szereg udogodnień z myślą o świątecznych przygotowaniach.

Jak zawsze Centrum Handlowe Turawa Park ma wszystko pod kontrolą i tym razem przyprawi dla Was każdy grudniowy, przedświąteczny weekend!

3 GRUDNIA: MIKOŁAJKI W CENTRUM HANDLOWYM TURAWA PARK!

Spotkanie z Mikołajem oraz Świąteczna Parada Elfów, to coś, co spodoba się każdemu dziecku.

Mikołaj powoli kompletuje gwiazdkowe prezenty dla wszystkich dzieci. Najwyższy więc czas powiedzieć mu, czego pragniemy najbardziej. Idealna okazja nadarzy się już w tę sobotę!

W godzinach od 12 do 18 na pasażu centrum, odbędą się Parady Elfów, a wszyscy klienci zapraszeni będą do wspólnego śpiewania najpiękniejszych świątecznych piosenek oraz... spotkania z Mikołajem!

Zapewne Mikołaj, jak to ma w swoim zwyczaju, obdaruje każdego smyka drobnym подарunkiem.

Świątujcie Mikołajki razem z nami!

10-11 GRUDNIA: "O CHOINKO... BRANIE!"

Jak zdobyć choinkę? Aby wziąć udział w akcji i odebrać żywe, bożonarodzeniowe drzewko wystarczy zrobić zakupy za min. 150 zł, w dniach 10-11 grudnia i zgłosić się od punktu obsługi akcji.

17-18 GRUDNIA: "EKO PAKOWANIE PREZENTÓW"

W dniach 17 i 18 grudnia Centrum Handlowe Turawa Park zaprasza do zakupu prezentów dla najbliższych, które następnie zostaną dla Klientów bezpłatnie spakowane. Na pasażu centrum powstanie specjalne stoisko, które funkcjonować będzie od godziny 11 do 19.

3-18 GRUDNIA: POMAGANIE – ZACZNIJ OD TURAWY!

Świąteczna zbiórka darów dla Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów w Opolu!

Już po raz drugi Centrum Handlowe Turawa Park angażuje się w pomoc dla Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów w Opolu.

Potrzebne są najbardziej podstawowe produkty: słodycze, kawa, herbata, żele pod prysznic, szampony, kremy, skarpety czy kaptcie, które pozwolą przygotować małe paczki dla 110 podopiecznych.

Sprawdź rozkład świątecznych wydarzeń dla całej rodziny i poczuj magię gwiazdki razem z Centrum Handlowym Turawa Park!



Sprawdź:
www.turawa-park.com